Cieślak, Tadeusz

"Verwaltungsliederung und Raumplanung in Polen und Ostdeutschland vor und nach 1945", Richard Breyer, "Zeitschrift für Ostforschung" 1959, h. 1 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 285-287

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

b) Przeprowadzono wstępną reformę szkolną i kościelną w r. 1736. Wydane „principia regulativa" postawiły zasadę, że zagadnienia *te są sprawą państwową*.

c) Spowodowano zasadniczy wyłom w sprawie indygenatu, łagodząc mimo wszystko problem stosunku sił wewnętrznych do sił zewnętrznych Prus Książęcych. Istniejący jeszcze w dalszym ciągu problem tzw. „rdzennych Prusaków" („Ertzpreussen") stawał się powoli przeżytkiem, tym bardziej, że szlachta pruska zajmowała w tej sprawie bardzo niezdecydowane (nijakie) stanowisko.

d) „Etats-Ministerium" jako spadkobierca Rady Najwyższej Prus Książęcych i równocześnie jako urząd królewski (władz berlińskich) traciło powoli, ale stale na znaczeniu wobec aktywności politycznej kamer wojenno-skarbowych.

Ostateczny upadek reliktu suwerenności państwowej Prus Książęcych przeprowadził Fryderyk II.

Tadeusz Grygier

RICHARD BREYER, *Verwaltungsgliederung und Raumplanung in Polen und Ostdeutschland vor und nach 1945*, Zeitschrift für Ostforschung, 1959, H. 1, s. 83 — 113.

Porównanie podziałów administracyjnych ziem polskich w XIX i XX wieku przy próbie naszkicowania zasad, przyświecających czynnikom decydującym o tych podziałach, stały się przedmiotem opracowania, dokonanego przez dra Richarda Breyera. Właściwie należy wymienić jeszcze współautora, a mianowicie Heinza Hinkela, który opracował mapy i objaśnienia do nich. Powstała interesująca całość, zasługująca na poznanie przez polskiego czytelnika.

Punktem wyjścia był dla dra Breyera spadek po zaborcach w 1918 roku. Generalnie przyznaje dr Breyer zbyt wielkie znaczenie spadkowi po zaborcach, a nie docenia historycznego spadku po Rzeczypospolitej Szlacheckiej, który został w terminologii i nawet niektórych podziałach podkreślony. Naturalnie, że nowy układ terytorialny, przebieg granic, wytyczenie nowych ośrodków na skutek założenia linii kolejowych narzucił szereg zmian. Bardzo trafnie naszkicował dr Breyer podziały administracyjne, wprowadzone przez trzech zaborców. Zbyt małą jednak zwrócił uwagę dr Breyer na kilkakrotne zmiany, które zaborcy na ziemiach polskich przeprowadzali. Przecież i zaborca pruski modyfikował swoje podziały prowincjonalne w 1824, 1878 r. i korektur takich było wiele we wszystkich trzech zaborach. Dr Breyer podał tylko relację o zmianach w zaborze rosyjskim i tym samym stworzył niezgodny z danymi historycznymi obraz wielkiej stabilizacji podziałów administracyjnych w okresie zaborów. Słusznie uwypuklił dr Breyer tendencje unifikacyjne okresu międzywojennego, przejawiające się m. in. w podziale administracyjnym kraju. Różnorodność spadku po zaborcach zmuszała do koncentracji wysiłków na odcinku ujednolicenia nowego organizmu państwowego, a w tej dziedzinie dużą rolę odgrywał podział administracyjny kraju. Dr Breyer wskazuje na szereg elementów, uwzględnianych przy wytyczaniu granic okręgów administracyjnych w okresie międzywojennym w Polsce. Były to nie tylko względy gospodarcze i komunikacyjne, ale i narodowościowe. Pewną rolę odegrała również chęć przeciwstawienia się podziałom narzuconym przez zaborcę. Trudno zgodzić się z dr Breyerem w wysunięciu na plan pierwszy antypruskiego elementu w reformie administracyjnej 1938 roku. Poszerzenie województwa pomorskiego na pewno trafniej należy łączyć z tworzeniem organizmu bardziej odpornego na naciski sąsiednich prowincji pruskich niż z zacieraniem pruskiego charakteru polskich prowincji zachodnich. Zapomina dr Breyer o ogromnym odpływie ludności niemieckiej w końcowych latach wojny i w okresie przed podpisaniem

traktatu wersalskiego. Dokonała się wówczas szybka polonizacja wielu ośrodków, że wspomnę Toruń, z którego odpłynęła grupa urzędnicza i wojskowa, zmieniając zupełnie charakter miasta na najbardziej polski. Na pewno i względy narodowościowe oraz zrozumiała tendencja wiązania w jednym okręgu powiatów silniejszych gospodarczo ze słabszymi nie były pominięte przy ustalaniu nowej koncepcji podziału administracyjnego. Kolejność elementów, uwzględnianych przy nowym podziale, tym bardziej wymaga przedyskutowania wobec zastosowania odmiennego kryterium przy relacji o zmianach podziału w sąsiednich prowincjach pruskich. Powołując się na wywody F. Rossa, dopatruje się dr Breyer w pruskiej reformie podziału administracyjnego z 1938 roku tendencji do łagodzenia „sporów wersalskich" i umacniania wersalskiej linii granicznej. Dr Breyer pisze dosłownie: *„Veränderungen in der Verwaltungseinteilung, die mehr auf eine Entschärfung und Festigung der Versailler Grenzziehung hinzudeuten schienen"*. Moim zdaniem ocena dra Breyera jest niezupełnie uzasadniona. Przede wszystkim przechodzi do porządku dziennego nad faktem stworzenia po pierwszej wojnie światowej niesłychanie dziwacznego stworu, nie mającego podobnych sobie w świecie, w postaci Grenzmark Posen — Westpreussen, czyli prowincji pogranicznej, utworzonej wyłącznie dla celów rewizjonistycznych i składających się z trzech oddzielonych od siebie okręgów. Likwidacja w 1938 roku tego kosztownego tworu nie przyniosła rezygnacji z prowokacyjnych nazw dawnych prowincji pruskich. Zachowane zostały nazwy, chociaż w odniesieniu do mniejszego okręgu, bo tylko rejencji, ale to świadczy o podtrzymywaniu postulatów rewizjonistycznych. Z większą słusznością można by przyjąć, że wiązało się to ze zmianą taktyki hitlerowskiej i przygotowaniem generalnych rozstrzygnięć. Przecież lekcja historyczna nauczyła nas nieufności do wszelkich deklaracji hitlerowskich i posunięć, których jedynym celem było przejściowe „zamydlenie oczu" i stworzenie fałszywego obrazu swoich pokojowych dążeń. Jeszcze jedną drobną uwagę chciałbym przy okazji zgłosić pod adresem pracy dra Breyera. Mianowicie niepokoi mnie omawianie sprawy Gdańska międzywojennego między sprawami prowincji niemieckich. Dr Breyer omawia Gdańsk między kwestiami Prus Wschodnich i Śląska. Być może to przypadek, ale niemniej budzi niepokój odnośnie obiektywizmu autora. Z interesujących i trafnych uwag dra Breyera o okresie międzywojennym chciałbym jeszcze przytoczyć wskazanie na hamujący wpływ na przeprowadzanie reorganizacji administracyjnej ze strony umów międzynarodowych dotyczących Górnego Śląska oraz zapowiedź dalszej reorganizacji z uwagi na koncepcję stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego i wynikające stąd konieczności.

W odniesieniu do okresu okupacji hitlerowskiej ziem polskich rejestruje dr Breyer wszystkie przeprowadzone wówczas zmiany. Autor wskazał na nieuwzględnianie przy nich momentów narodowościowych oraz na decydujący charakter względów gospodarczych. Moim zdaniem należałoby wprost napisać o eksploatacji gospodarczej i o przygotowaniu wyniszczenia polskiego charakteru wszystkich województw zachodnich. Eufemizm terminologiczny zaciera istotę hitlerowskiego planowania administracyjnego na ziemiach polskich i stwarza jakby znak równania między nim a jego poprzednikami i następcami. Przecież nie chodzi o uprzykrzone ponawianie ujemnych określeń hitleryzmu, ale o ocenę specyficznego działu jego wpływów. Moje zastrzeżenia odnoszą się do braku stwierdzeń o pomijaniu nie tylko względów narodowościowych, lecz i narzucaniu rozwiązań gospodarczych nie posiadających rozsądnego uzasadnienia z żadnego punktu widzenia i niewolniczej eksploatacji swoich sąsiadów. Tego dowodem chociażby przesunięcia na terenie Białostocczyzny, nie przypominając już pozostałych.

Przy omawianiu podziału administracyjnego po drugiej wojnie światowej dr Breyer szeroko cytuje określenia polskich autorów o zadaniach administracji a szczególnie rad narodowych. Moim zdaniem powstał obraz niejasny, bo charakterystyka zasad administracji jest niewystarczająca. To jedyny rozdział, w którym dr Breyer do głównego tematu podziału administracyjnego próbuje dołączyć jako równorzędny temat zasady organizacji administracji i to spowodowało szereg kłopotów. Przyznaję wiele zalet tej części rozdziału, która zajmuje się podziałem, ale niewielką wartość przyznaję części zajmującej się kwestiami zasad administracyjnych. Dr Breyer podaje interesujący rejestr przeprowadzanych zmian w podziale administracyjnym. Szczególnie interesujące są relacje o nowoutworzonych powiatach, o wprowadzeniu pojęcia „osiedla". Wzmianki o komisjach PAN, zajmujących się problematyką planowania przestrzennego Górnego Śląska i gospodarki wodnej, byłyby cenniejsze przez uzupełnienie relacjami z ogłoszonego dorobku tych komisji. Ocena dra Breyera o zawieszeniu od 1956 r. praktycznej działalności w dziedzinie zmian podziału administracyjnego i poprzestaniu na kontynuowaniu dyskusji nie znajduje potwierdzenia u czytelnika Dziennika Ustaw.

Ostatni rozdział zatytułowany jest: *„Die deutschen Ostgebiete unter polnischer Verwaltung"*. Dr Breyer informuje w nim o historii organizowania polskiej administracji na Ziemiach Odzyskanych z wszystkimi mutacjami podziału administracyjnego. Podział po drugiej wojnie światowej jest stale porównywany z podziałem, który obowiązywał przed wojną, a więc w okresie przynależności do państwa niemieckiego. W zakończeniu dr Breyer szkicuje podział administracyjny obwodu kaliningradzkiego.

W tym ostatnim rozdziale dr Breyer umieszcza twierdzenie, które nie da się obronić w świetle ogłoszonych materiałów, jakoby zniszczenia wojenne były znacznie mniejsze od zniszczeń powojennych (str. 107). Do tego dołączone są kilkakrotne przypomnienia o tymczasowości i braku rozstrzygnięcia traktatu pokojowego. Dr Breyer przypomina również teorię o jednym państwie niemieckim, podkreślając, że „ein völkerrechtlicher Vertrag über die Abtrennung dieser Gebiete von Deutschland nicht besteht" (str. 106), co wobec umów Polski z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest naturalnie bezpodstawnym określeniem.

Praca dra Breyera i dołączona do niej mapa, mimo zastrzeżeń odnośnie dołączanych uszczypliwości politycznych, jest interesującą i pożyteczną relacją o szeregu zmian podziałów administracyjnych na terenach Polski Ludowej. Uważam ją również za cenną sugestię do opracowania chociażby szkicu o zachowanych tradycjach historycznych przy obecnie istniejącym podziale administracyjnym naszych ziem.

Tadeusz Cieślak

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

ROMUALD ODOJ

SPRAWOZDANIE Z PRAC WYKOPALISKOWYCH

W związku z regulacją rzeki Guber, płynącej tuż obok grodziska krzyżackiego z XIII — XV wieku w miejscowości Równina Dolna, pow. Kętrzyn, oraz powierzchniowymi zniszczeniami grodziska przez doły gospodarcze PGR-u zaszła konieczność przeprowadzenia badań wykopaliskowych przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na woj. olsztyńskie. Badania wskutek trudnych warunków eksploracji trwały prawie dwa miesiące (maj — czerwiec 1959).